



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



GŁÓS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 20

Wydawnictwo i Redakcja
„Głós Narodu”, III Aleja 52,
Telefony 2248 i 2249.

Częstochowa, środa 7 marca 1945 r.

Sekretariat Redakcji załatwia interesantów
w godzinach od 14 — 16-eł.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Rok I.

Na odnowionym posterunku

Po latach wojny, po miece rozbięcia i tulactwa, po próbach grobu i więzienia, spod bomb i pocisków armatnich, po krwawych nieodkupionych ofiarach, po stratach bezpowrotnych, zbieramy się znów tutaj, na odnowionym posterunku pracy. Na posterunku nowym, bo powołanym do życia w nowych politycznych warunkach, na ziemi, krok za krokiem spod najazdu niemieckiego wydzieranej wysiłkiem bohaterskiej Armii Radzieckiej i krwią odrodzonego Wojska Polskiego.

Jednakowoż posterunek, na którym stajemy, aczkolwiek nowy, nie jest aktem improwizacji. Ma on swe „wczoraj” głęboko osadzone w pamięci, w sercu, w przekonaniu tych wszystkich, którzy po tęgi i rozkwit Polski, postęp i rozkwit ludzkości łączą z ideą demokracji.

Posterunek nasz ma swój rodowód historyczny, legitymujący się przeszłością z jednej strony tak bliską nam, jak nasza własna przeżyta, z drugiej — tak stara, jak dzieje człowieka. Bo rozwój demokracji jest pochodem, który od zarania dziejów towarzyszy pochodowi człowieka i jego cywilizacji. Szczęśliwe okresy dawnych kultur były doniosłymi etapami w rozwoju demokracji, który jest niezmiernym innym jak postępująca naprzód — poprzez walki i burze — realizacja zasady samostanowienia człowieka o sobie we wszystkich dziedzinach życia narodowego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego.

Niedarmo pierwsza metodyczna myśl ludzka zakiełkowała w osobach filozofów greckich na niwie demokracji, rzecz prosta, szczerpie i ograniczonej, bo wspartej o niewolnictwo, ale jedynej, jaka rozwinać się mogła w ówczesnym układzie społeczno-gospodarczym. Nie darmo też i pierwszy wielki wrór obywatela w osobie Peryklesa wyrósł i zajaśniał w Atenach — w środowisku demokracji. Narodziny chrześcijaństwa, które z prochu napojowego krwią swych męczenników wydzwignęło zasadę równości wszystkich jednostek ludzkich wobec imperatywu moralnego i już w założeniu swej etyki potępiło jarmuż niewolników, były erą w dziejach ludzkich: czy nie stały się erą również w postępie demokracji?

W etyce chrześcijańska wlał się cały dorobek demokracji ateńskiej z Arystotelesem na czele, kształtując syntezę, która na użyźnioną glebie ówczesnej rymackiego dała początek nowożytnej społeczności europejskiej. Reformacja niemiecka i Rewolucja Francuska, dwa przełomy dziejowe w łonie cywilizacji zachodniej, to — znów dwa olbrzymie kroki w postępie demokracji.

Biada narodom i mocarstwom, które odgłos kroków tych nie usłyszały! Hiszpania oczadziła dymem, wzbijającym się s nad stosów Inkwizycji, postrada swa bogactwa zamorskie. Polska, ginęca na wola nie demokracji, utraciła skarby większy, bo niepodległość własną.

Ale nad zgłiszczami stoisz, dopalających się w Hiszpanii, nad gruzami Rzeczypospolitej, deptanymi stopą najazdów, demokracja nie przerywa pochodu, nie zwija swych standardów. Idzie naprzód i wynikami swej pracy i walki stwarza nową broń dla pokonanych, nowa dźwignia dla sprężonych. Na czyi chłopa polskiego — w najgłębszym mroku niewoli — rozkwała pęta pańszczyzny. Robotnikowi polskiemu daje do rąk instrument organizacji. Stawiają na nogi i samowiedzą oddzielając lud, kształci w nim utajnioną armię dla walki o niepodległość. Ona to również — bo któż jeśli nie demokracja? — daje poetom i artystom pierś na miarę Fidijsza, a słowom i piórom ich otębia Prometeidów. Wlec gdy lud powstanie do walki o niepodległość i idź wśród

wojny światowej wybiję dla Polski godzinę kruszenia kajdan, porw ludu nie skona bez echa: ci, w których demokracja zbudziła poczucie praw i obowiązku wobec Ojczyzny, podejmą broń, aby dać wolność Tej, którą nauczyli się kochać.

W tej perspektywie jakże zrozumiała jest rzecza, że tryumf odbudowania Polski urzeczywistnia się w powszechnym tryumfie demokracji, w trzasku tronów drugotnych przez rewolucję! Lenin, trybun tej rewolucji, przecinający łańcuch, który przedtem Polskę do taczki carów przykuwał. Stalin, piszący statut wolności i przyjaźni narodów, przedtem skutych obciąża ucisku, to — dwaj genialni wyobraźniarze przełomu, który Polsce utworzył drogę do wybiecia się na niepodległość w r. 1918. Taka była logika dziejów! Stara Rzeczpospolita zawałła się wskutek oporu szlachty i magnaterii przeciw wymogom demokracji. Nowa narodziła się mogła jedynie w wysiłku robotników, chłopów, inteligencji. Powaliła nas Targowica, nakryła karmazynem; wskazywała demokracja, odziana chłopską sukmaną, błuzą robotniczą, szarym żołnierskim mundurem.

Jakby dla uwydatnienia tej prawdy, nowe Państwo Polskie odrodziło się na gruzach tego, co było w Europie ostatnimi redutami feudalizmu, ostatnim schronem dla polskiej Targowicy. Tym razem, w momencie nowej Wiosny Ludów, w przełomie lat 1918 — 1919, Polska dotrzymała kroku pochodowi demokracji. Leżała jak krótko!...

Już w r. 1920 rozpoczyna się nieszczerzy zwrot ku starym szubnym, szlakom Rzeczypospolita, zmartwychwstała na gru-

zach caratu, podejmuje wojnę przeciw Rosji Radzieckiej, która samowładztwo carów obaliła. Występując przeciw nowemu na wschodzie światu, Polska — chce, czy nie chce — wystąpiła w imię caryzmu, w imię zjednoczonej międzynarodowej reakcji, pragnącej tron jego odbudować. Podobnie, jak każdy, kto dzisiaj przeciwstawia się wysiłkom Związku Radzieckiego i jego Armii, gromiącej Hitlera, chce czy nie chce, idzie na rek-Niemcom i reakcji światowej. W sześć lat potem rzady polskie, opanowane przez „samację”, wkroczyły jawnie na drogę, która poprzez Rzym faszystowski wiodła do hitlerowskiego Berlina. Niepodległość nasza zaledwie odbudowana, demokracja, ledwo organizująca się do pracy, ujrzała się znów zagrożoną przez wspólnego wroga. Z poza granicy zachodniej nadeiła gwałtowna, mająca uderzyć w Polskę, aby — zniechęcić dorobek demokracji w całej Europie.

I tu odsłania się ów bliższy obozu naszego rodowodu, o którym mawialiśmy na początku: rodowód demokracji, z naszych własnych wywodzący się przeżyć, usiłowań, dążeń i walk.

Państwo, zdradzone haniebnie lub małodusznie opuszczone przez tych, którzy wysunęli się na jego sterników, znalazło masowych obrońców jedynie w zastępach ludu: w robotnikach, w chłopach, w inteligencji postępowej. W walce z reżymem anacyjnym — tą ostoją wstępczności i epresji kapitalistyczno-obszarniczej — jej tworzyć się po miastach Kluby Demokratyczne. Ich hasłem był bój z faszyzmem. Ich celem było organizowanie samobrony w obliczu inwazji hitlerowskiej. Ich taktyka było ścisłe współdzia-

łanie z partiami robotniczymi oraz ze Stronnictwem Ludowym.

Wojna i najazd Hitlera, klęska i okupacja połączone z niebywałym w dziejach terrorem, wymierzonym głównie w czołowe kadry postępu polskiego, wystawiły Kluby tudzież wyłaniające się z nich Stronnictwo Demokratyczne na najcięższą próbę. Ale ich nie zlamaly i nie ugięły.

Śmierć Antoniego Wiczorkowicza i Marceliego Handelsmana w Warszawie, śmierć dra Wieckowskiego w Łodzi, męczennicy i zgony dziesiątków i setek członków naszego Stronnictwa, ludzi, których nazwiska były nie tylko drogowskazami demokracji lecz i chluba Polski, wreszcie setki i tysiące tych, którzy wierność swą dla Polski demokratycznej przypieczętowali krwią na barykadach Warszawy w latach 1939 i 1944, stanowią najdzielniejszy dokument w budowie naszego historycznego rodowodu. Rany i ofiary, którymi okupiliśmy nasze stanowisko, świadczą o żywotności naszego programu, o zbroi nieprzejednania, w jaką program ów wyznawców swych obleka.

To też dzisiaj niewiele w nim wypadła nam zmieniać. Jak przed laty, tak samo dziś, walcząc o nową Polskę, krocymy we wspólnie kolumnie bojowej z robotnikiem i chłopem. Obok Stronnictwa Ludowego, obok Polskiej Partii Robotniczej, obok Polskiej Partii Socjalistycznej, stanowimy jedno z czterech podstawowych stronnictw, na których wspierał się do niedawna Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, na których obecnie wspiera się nasz Rząd Tymczasowy.

Likwidacja dworów ziemiańskich na rzecz chłopów bezrolnych i małorolnych, wyzwolenie społeczeństwa z wyższych karteli przemysłowych, wytwarzających swą lichwą sztuczne bezrobocie, obok sztucznej nadprodukcji, przejęcie funkcji prywatnego pośrednictwa handlowego przez spółdzielczość, organizacja Związku Samopomocy Chłopskiej jako dzieła wynikającego z przesłanek reformy rolnej: — oto imperatywy, których urzeczywistnienie witamy nie tylko jako tryumf także i naszych idei, ale i jako zadocuchnienie głębokiej potrzeby naszych serc i sumień. A czyż trzeba dodawać, że wielkie te realizacje stają się możliwe jedynie dzięki zwycięstwu, jakie tryumf sprzymierzonej mocarstwa — Z. S. R. B., Wielka Brytania i Stany Zjednoczone Am. Północnej — odnosi nad bestialstwem faszyzmu! Należy wazkże podnieść, że jednym z współczynników tego zwycięstwa i zarazem ogniw, spajających to wielkie przymierze, jest nasze polskie braterstwo broni z Unią Radziecką i jej bohaterska Armia.

Radykalna przebudowa gospodarczo-społeczna, przedstawiając nieodzowny warunek naszego dalszego rozwoju, nie stanowi jeszcze jego pełni. Śladem demokracji naszego systemu gospodarczego i wespół z nią pójść musi demokracja naszego Wojska, szkoły, kultury, sztuki, wymiaru sprawiedliwości, obyczaju, form wzajemnego obcowania: demokracja tych wszystkich dziedzin życia, w których zadaniom przywilej tym chętniej się zataja, im zaciszniejsze sobie uwil gniazdo.

W tych to warunkach widoczna a zarazem rozlegle otwiera się pole zadań politycznych dla Stronnictwa Demokratycznego. Jego silne operatywne tworzą te kadry inteligencji pracującej, które natchyklej przesywają stare nalogi, by przekroczyć próg nowego świata. W tym świecie nowym przestana eść się czeladzia mołnych i bogatych; przestana być najmniejszymi pieniądza. Zdobędą prawo do własnego mózgu. Odszykają prawo do oparcia się o własny samostatny charakter.

Wincenty Rzymowski

Przekr. „Nowa Echa” Nr. 1

Zdobycie Grudziądza Komendant fortecy ze sztabem w niewoli

Radzieckie Biuro Informacyjne podało wiadomości dnia 6 marca, że wojska 11-go Białoruskiego Frontu w rezultacie trzyniedniowych walk sferycznych zakończyły rozгромienie okrętnej grupy wojsk przeciwnika w mieście Grudziądzu i zajęły to miasto — wazny węzeł komunikacyjny i silny punkt obrony niemców w dolnym biegu Wisły. W toku walk o Grudziądz wojska radzieckie wzięły do niewoli ponad 5000 niemieckich żołnierzy i oficerów, na czele z komendantem fortecy, generałem-majorem Rüdse, jak również zdobyły większą ilość amunicji oraz materiałów wojennych.

Jednocześnie na południowy zachód oraz na zachód od Gdańska wojska radzieckie opanowały w toku natarcia miasta: Truton, Malchow oraz ponad 90 wiejskich miejscowości, jak: Altkaschn, Willa, Luben, Gross-Tuchen, Friedrichshuld, Farzin, Sogebin, Astehagen, Altkeltern, Lasa, Grossschellon. Na południowy zachód od miasta Kłiwa wojska 11-go Białoruskiego Frontu sferyczowały okrętą grupę wojsk przeciwnika i wśród nich wzięły do niewoli dowódcę Kłińskiego Okręgu, por. ita. von Zytkow wraz z jego całym sztabem oraz ponad 1000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska 1-go Białoruskiego Frontu, realizując pomysły sferyczne, w dniu 6 marca opanowały miejscowości: Bolgard, Giltzow, Piaty — wazne węzły komunikacji i silne punkty obrony niemców na zachodnim Pomorzu, jak również zajęły ponad 300 innych miejscowości, m. in.: Grosshain, Doffin, Gessin, Pribernow, Kentron, Hühnstetten, Lontz, Meritz-Felde.

Na południe od miasta Schiewelbein wojska radzieckie okręwały znaczną grupę wojsk przeciwnika i prowadziły skuteczną walkę, zmierzającą do jej zniszczenia — W dninach 4 i 5 marca wojska radzieckie wzięły do niewoli ponad 2500 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Na Węgrzech, na północny zachód i południe od Jazlera Balaton, wojska radzieckie odparły ataki plechoty i czołgów przeciwnika.

Na pozostałych odcinkach frontu zanotowana działalność oddziałów zwladczowych oraz walki o charakterze lokalnym.

W czasie walk, prowadzonych dnia 5 marca, na wszystkich frontach uszkodzone i zniszczone 33 czołgi przeciwnika.

W walkach powietrznych i ogniom artylerii przeciwniczej stracono 57 samolotów przeciwnika.

Wojna na Dalekim Wschodzie

WASZYNGTON. — Na wyspie Iwo-Sima Amerykanie docierają do północnego wybrzeża wyspy. Japończycy bronią się rozpaczliwie w jaskiniach nadbrzeżnych. Według ostatnich wiadomości chińskie oddziały w Birmie dotarły na odległość 12 km od La-shio. Wojska alianckie nacierają z trzech stron na Mandalay. Superforteca amerykańskie, startujące z baz indyjskich, bombardowały wczoraj ponownie Singapur. Dzielniczej nocy dokonano ciężkiego nalotu na stolicę Syjama, Bangkok.

WASZYNGTON. — 150 Superfortec amerykańskich bombardowała dzisiaj rano Te-

kie. Dokopano również ponownego nalotu na Bangkok.

LONDYN. — Ostatni nalot na Tokio był 11-ym w ogóle, a 8-cim w ostatnich dwóch tygodniach.

NOWY JORK. — W Birmie 14-ta armia angielska zdobyła nowy przyczółek mostowy na rzece Irawaddy, około 56 km na zachód od Mandalay.

Amerykańskie wojska zdobyły nowe teryz na wyspie Iwo-Sima, mimo silnego oporu wojsk japońskich. W ciągu 14-tu dni Japończycy stracili w walkach około 14.000 żołnierzy.

Stalingrad — miasto chwały

2 lutego przypada druga rocznica owego dnia, w którym zakończyła się najpotężniejsza bitwa drugiej wojny światowej, trwająca sześcioletnią — bitwa stalingradzka. Po pogromie pod Stalingradem i kapitulacji 6-tej armii, pod dowództwem marszałka Paulusa — tej samej armii, która w roku 1940 leptała ulice Paryża, Brukseli i innych stolic europejskich, Niemcy nie zdolali się już otrząsnąć i od tej pory doznają jednej klęski za drugą.

Obtężenie znaczenie bitwy stalingradzkiej dla ludzkości jest uznawane przez cały świat. Nie ma na świecie takiego zakątka, gdzieby nie słyszano o Stalingradzie, gdzie nie wymawiano by nazwy tego miasta z szacunkiem i głębokim uznaniem. Na historycznej Konferencji Teherańskiej premier brytyjski Churchill wzywał Marszałka Stalinowi miecz honorowy z wyrytym napisem: „Obywatelom Stalingradu, silnym jak stal — od króla Jerzego VI w dowód głębokiego zachwytu narodu brytyjskiego”. Patriotci norwescy przywalił stalingradzkiemu sztandar z napisem: „Zwycięstwo stalingradzkie zapaliło w milionach serc nadzieję i zachwyty”.

W związku z drugą rocznicą zakończenia tej historycznej bitwy, chcemy opowiedzieć o tym, czym jest Stalingrad i co odbywa się obecnie w tych miesiącach, na których dwa lata temu toczyły się niebawem co do skali i zaciętości walki.

Stalingrad nazywał się dawniej Carycyn. Jest to jeden z największych węzłów kolejowych i portów rzecznych w ZSRR. Miasto rozciąga się wąskim pasem wzdłuż zachodniego brzegu Wolgi na przestrzeni 50 km. W latach wojny domowej w Rosji wstawili się uporczywie umiejętną obroną przeciwko armiom białogwardyjskim. Obroną tą kierował Stalin, przesyłany tu przez Lenina. Na cześć tej obrony miasto Carycyn zostało nagrodzone orderem Czerwonego Sztandaru i przemianowane na Stalingrad.

Gdyby dawny mieszkaniec Carycyna przyjechał do Stalingradu w przededniu wojny, nie poznałby swego miasta — do tego stopnia zmieniło się ono w ciągu ostatnich dziesięciolecia. Ludność miasta powiększyła się ze 150 tysięcy do 450 tysięcy mieszkańców.

W mieście zbudowano szereg wielkich przedsiębiorstw, między innymi pierwszy zakład przemysłu budowy traktorów — Stalingradzkie Zakłady Traktorów, zakłady metalurgii wysokotemperaturowej „Czerwony Półdzierż”, wielkie doki okrętowe, kombinat chemiczny. Tam, gdzie stały małe domy kupieckie, wyrosły piękne, wielopiętrowe gmachy, zamiast kociach łbów, powstały gładkie, równe watagi: asfaltu. Skończyły się nawet odwieczne chmury kurzu i pyłu stóp nadwolańskich — zagroziły mu drogi ogrody, bulwary, parki.

Kiedy 2 lutego 1945 r. z pływacy Centralnego Uniwersalnego Magazynu wyszli z białym sztandarem parlamentarzystów feldmarszałka Paulusa i ulecieli ostatni wystrzał — miasto przedstawiało smutny obraz: wzdłuż brzegu Wolgi ciągnęły się na przestrzeni 50 km szkielety domów i przedsiębierstwa, zwaliska kamieni, cegły, żelaza i betonu.

Oto niektóre cyfry, dające pojęcie o rozmiarach zniszczenia. W mieście spalono i zniszczono 41.633 domów — 85 procent wszystkich pomieszczeń mieszkalnych. Ocalało zaledwie około 7 tysięcy niewielkich, jednopiętrowych domków na przedmieściach. — Wierzyteli zniszczono 110 szkół, 7 teatrów, 75 klubów i pałaców kultury, 2 cyrki, 7 kin, 2 muzea, 15 szpitali, 63 ambulatoria i polikliniki, Instytut Fizyko- Terapeutyczny, Medyczny, Pedagogiczny i Mechaniczny. Z przeszło 100 przedsiębiorstw, istniejących w Stalingradzie, nie pozostało ani jednego.

Od owej chwili minęły dwa lata. Jakże zmienił się obraz miasta w ciągu tego czasu! Zbudowano przedsiębiorstwa i domy mieszkalne, wyrosły całe ulice i dzielnice. Dama całego kraju — Stalingradzkie Zakłady Traktorowe — już w r. 1944 rozpoczęła produkcję traktorów gąsienicowych i motorów dieslałowych. Na nowo ukończono broń dla frontu przedsiębiorstwo „Barykady”. Kłipyczny strumieniem płynię stali z pieców martenowskich, odróżnionych ze szkieletów „Czerwony Półdzierżnik” — w grudniu 1944 r. puszczono tu w ruch ómy piec. — Czy to cała! — zapyta przypadkowy przyjezdny.

Nie, to wynik zbiorowej, nie znającej zmęczenia pracy obywateli radzieckich. — W odrodzeniu Stalingradu bierze udział cały kraj. Z Kaukazu, z Syberii, z Azji Środkowej i z Uralsu, z Moskwy i z Leningradu idą tutaj pociągi z towarami, jada ludźle wszelkich zawodów i wieku, którzy uważają sobie za zaszczyt wziąć udział w odbudowie miasta sławy rosyjskiej.

Najwyższy udział w odrodzeniu Stalingradu biorą sami mieszkańcy tego miasta. Zaczęło się od tego, że latem 1945 r. zebrała się grupa robotnic i gospodarzy domowych — ten żołnierzy frontowych. Zgromadziła ich z własnej inicjatywy robotnica Aleksandra Czerkasowa. Zaproponowała poświęcenie każdej wolnej chwili pracy nad odbudową. Inicjatywa ta rozszerza się po mieście lotem błyskawicy. Brygady ochotników-budowniczych powstały we wszystkich dzielnicach.

Codziennie, po wykonaniu swej zasadniczej pracy w przedsiębiorstwach i instytucjach, tysiące ludzi wychodzi na budowę: układają ściany, pokrywają tyłkiem fasady, kryją dachy. Wielu ochotników przekształciło się w tym czasie w doświadczonych murarzy, monterów, betoniarzy, stolarzy. Pod koniec ubiegłego roku ochotnicy-odnowiciele stanowili armię liczącą 20 tysięcy ludzi. Wybudowali oni tysiące domów mieszkalnych, 26 szkół, 25 ogrodów dziecięcych i ochronek, 8 szpitali, przecięgnięli dziesiątki kilometrów linii tramwajowych i elektrycznych.

Rząd Radziecki poświęca wiele uwagi sprawie odbudowy Stalingradu. Wszystkie prace budowlane prowadzone są pod kierownictwem najlepszych architektów radzieckich, wedle jednolitego, ściśle obmyślanego planu.

Między dworcem i Wolgą będzie założony

Spotkanie Alexander Tito Tołbuchin

RYZM. — Podano oficjalnie, że naczelny dowódca frontu śródziemnomorskiego — marsz. Alexander, powrócił do Wołch po odbyciu konferencji z marszałkiem jugosłowiańskim Tito i dowódcą III-go Frontu Ukraińskiego, marszałkiem sowieckim Tołbuchinem. W czasie rozmów uzgodniono całkowite plany operacji sojuszniczych na Bałkanach i na Morzu Śródziemnym. Marszałek Alexander udzielił po powrocie do Wołch wywiadu, w którym podał, że podróż do kwatery marszałka Tołbuchina na Węgrzech odbył samolotem z Białogrodu w otoczeniu radzieckich Sturmowików, a marszałek sowieckiego nazwał najbliższym sąsiadem operacyjnym. Marszałek Alexander wyraził wielkie zadowolenie ze swej podróży.

Jeden z komentatorów zanauwa, że konferencje trzech marszałków: brytyjskiego, sowieckiego i jugosłowiańskiego, prowadzących działania w południowej części Europy, na pewno niedługo znajdą praktyczną wymowę w działaniach na zewnątrz, które doprowadzą do bezpośredniej współpracy i połączenia się walczących armii.

Plac Poległych. Od placu ku Woldze, przez luk triumfalny będzie przechodziła centralna magistrala bulwarowa. Będzie ona prowadziła do Pomnika Zwycięstwa — potężnego, 60-metrowego, czteropiętrowego baszty granitowej, która stanie na wybrzeżu Wolgi. Na każdym piętrze baszty będą zbudowane tarasy z otwartymi lukami. Tu, na płytach marmurowych będą wypisane złotymi literami nazwy oddziałów Czerwonej Armii, które walczyły o Stalingrad. Szeroki bulwar nadbrzeżny będzie biegł wzdłuż całego miasta, a równolegle zbudowane będą dwie autostrady, każda szerokości 40 m. Najbardziej wzniesiona część miasta — Kurhan Mamaja — obecnie jeszcze kryty okopami, stanie się ośrodkiem największego parku miejskiego, który zjednoczy w sobie wszystkie bulwary nadbrzeżne. (Polska Zbr. Nr. 18).

M. Kozew.

Organizacja Dyrekcji Lasów Państw.

ŁÓDŹ (Polpress). — Naczelny Dyrektor ob. Zemis udzielił przedstawicielowi P.A.P. „Polpress” wywiadu o stanie organizacyjnym Dyrekcji Lasów Państwowych.

— Jakże się obecnie wytyczyła organizacja Naczelnej Dyrekcji L. P.?

— Siedziba Naczelnej Dyrekcji L. P. jest Łódź. Na Pradze organizuje się ekspozytura Dyrekcji. W Łodzi oprócz Naczelnej Dyrekcji mieści się Okręgowa Dyrekcja L. P., obejmująca teren województwa łódzkiego.

— Jakże Dyrekcje L. P. są już zorganizowane?

— Obecnie jest czynnych 9 Dyrekcji Okręgowych L. P.: białowiejska, z siedzibą w Białymstoku, warszawska w Siedlcach, lubelska, rzeszowska, kielecka — w Radomiu, krakowska-śląska w Krakowie, łódzka, poznańska i toruńska. W stadium organizacji znajdują się Okręgowe Dyrekcje: mazurska, obejmująca tereny Prus Wschodnich, przyłączonych do Macierzy i gdańska, w skład której wchodzi teren północnej części woj. pomorskiego i wojnego miasta Gdańska.

— Jakże prace przeprowadzane są w obecnej chwili?

— Zabezpieczamy na obejmowanych terenach państwowe gospodarstwa leśne przed grabieżą, przejmujemy lasy prywatne i u-

państwawiamy je w myśl dekretu z dnia 12.12.44 r. Organizujemy przemysł drzewny.

— W jakim stanie znajdują się przecięte obszary leśne?

— Są mocno zdewastowane przez okupanta. Niemcy prowadzili tendencyjnie i planowo gospodarke rabunkowa. Wycinali lasy na dużych przestrzeniach, które w normalnych warunkach należałoby ciąć dopiero za lat 20. Była to formalna grabież.

— Jak przedstawiają się kadry pracowników leśnych?

— W istniejących już Okręgowych Dyrekcjach L. P. obsada personalna została dokonana pomyślnie, natomiast odczuwamy brak leśników na ogówwyzwolonych terenach zachodnich.

— W jaki sposób uzupełniać się będzie braki personalne?

— W niedalekiej przyszłości zostanie utworzona sieć szkół leśnych na terenie całego państwa, która będzie szkoliła kadry leśników. Niższe szkoły leśne jednoroczne kształcić będą gajowych, gimnazja — leśniczych, licea — techników leśnych i przemysł drzewnego. Wyższych uczelni przewiduje się w Polsce trzy. Poza tym tworzy się kursy dokształcające, stosownie do potrzeb danego terenu.

— Dla ochrony gospodarstw leśnych powołano Batalion Ochrony Lasów.

Fischer przed sądem

Lotz hitlerowski w polskich rękach

Jak dowiadujemy się z Warszawy, prokurator dla spraw specjalnych przygotował akt oskarżenia przeciw b. gubernatorowi warszawskiemu Fischerowi.

Według oficjalnych wiadomości, Fischer wraz ze swym sztabem, dostojnikami partii i gestapo, dostał się w ręce Wojsk Polskich. Proces Fischera będzie ogromnie zainteresowanie, tak w świecie prawniczym, jak i wśród szerokiej warstw społeczeństwa polskiego, a szczególnie w Warszawie, która w całej pełni odczuła zbrodniczą działalność tego hitlerowskiego lajdaka.

Nowa zbrodnia Niemców na dzieciach polskich

BYDGOSZCZ. — W pobliżu Bydgoszczy odkryto masakrę zbrodni, której dokonali oprawcy hitlerowskie.

Z obozu dzieci polskich, pozabawionych rodziców, których okupant wywodził na roboty, wymordowano w byłymki sposób pod Niemińskiem kilkadziesiąt dzieci. Odnalezione zwłoki są nieludzko zamaskowane. Na ciałach widać ślady bicia kołbami. Rece i nogi ofiar były polamane.

Składać dowody barbarzyństwa hitlerowskiego

Biuro Historyczne przy Urzędzie Informacji i Propagandy m. st. Warszawy prosi wszystkich obywateli będących w posiadaniu zdjęć, negatywów, klisz i obrazów, dokumentujących obraz zniszczeń, dokonanych na terenie Stolicy w okresie wojny i okupacji, jak również wszelkich zdjęć Warszawy z okresu przedwojennego, o złożenie ich wglę. Wypożyczenie do dyspozycji Biura.

Posiadane materiały prosimy składać w lokalu Biura ulica Otwocka 3, pokój 8.

Pierwsze transporty żywności z ZSRR.

WARSZAWA (Polpress). — Z darów Związku Radzieckiego, przeznaczonych dla Warszawy, nadeszła już mąka pszenna, żytnia, razowa i mydło. Głównym magazynem Miejskiego Wydziału Aproprijacyjnego jest Spółdzielnia „Społem”. W jej składach znajdują pomieszczenia nadchodzące transporty. W najbliższym czasie spodziewany jest olej w ilości trzydziestu paru ton.

Ofiarom hitlerowskiego faszyzmu, męczennikom i nieugiętym bojownikom o nowe życie — Tym wszystkim, którzy odeszli od nas, ich świetlanej pamięci — rubrykę specjalną poświęcamy.

Apelujemy do wszystkich Obywateli, aby udzielił nam wiadomości o ich ofiarkach, którzy zginęli dla Sprawy.

Dramat Warszawy i jej odrodzenie

Raport z Warszawy naszego specjalnego wysłannika Red. Witolda Roty.

W oddeku I-ym (z dn. 2.III r. b.) naszego raportu staraliśmy się o oddanie wiernego przekroju warszawianina, z jego dążeniami i ambicjami, przychyleniami się do odbudowy stolicy. I nie mylimy się, że tak jest. Nowe dzieło bowiem stworzyli i ukształtowali nowe formy, tworząc człowieka nowego, który z kolei tworzyć będzie nowe życie, zaczynające się nie od wzorów, lecz od dzieł... Toteż wierzymy śmiało, że na gruzach Warszawy wzorazaję powstanie Warszawa dzisiejsza, odbudowana rękoma ludzi świadomych misji, jakich obarczyły dzieje oraz bieg wypadków...

Warszawa w gruzach. Jedynie takie określenie staje się sam byt racjonalnym.

Z pomników nie pozostał ani jeden. Ocalała jedynie statua króla Zygmunta. Zwolona wraz z kolumną, leży w pile ulicznym do dnia dzisiejszego cała i nienużona.

Z kociółków ocalały: Karmelitów. Wirytek i św. Anny czyli Akademicki. W kociółce św. Krzyża, jak nas poinformowano, organy dają się naprawić, jak również, z rąk mało uszkodzonych strópów, swiatynia może być uratowana. Co się zaś tyczy cerkwi Chopina znajduje się ona w bezpiecznym miejscu w Milanówku. Serce to było w kociółce św. Krzyża.

Budowie o znaczeniu historycznym, gmachy reprezentacyjne czy też sztycyne publiczne, przeważnie — leżą w gruzach. Istnieć bowiem nie zostały zombardowane — palono je lub wyszczadano w powietrze.

Zniknęły z powierzchni ziemi: Sztab Generalny, gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Palac Brülla), Ratusz, Pałac Bielska (obok Ratusza), gmach Ministerstwa Rolnictwa, Hotel Europejski, Pałac Staszica, Dworzec Główny, gmachy Sądów na Placu Krasińskich, gmach Sądu Okręgowego na Miodowej, Poczta Główna, Szkoła Kupiecka, gmach Ministerstwa Przemysłu i

Handlu na Elektoralnej i wiele, wiele innych gmachów.

Ocalały te gmachy i domy, w których do ostatniej chwili urzędowali lub zamieszkiwali Niemcy, a zakończeni błyskawicznym naciśnięciem Wojsk Radzieckich, nie zdążyli ich wysadzić w powietrze lub spalić.

Z gmachów, jakie zauważyliśmy, stoja lub ma to są uszkodzone: Rada Ministrów, Hotel Bristol, Hotel Polonia, B-cia Jablonskiej, Bank Rolny, poczta przy ul. Nowogrodzkiej, Bank Gospodarstwa Krajowego, gmach Monopolu Tytoniowego, Muzeum Narodowe, Komenda Miasta, Dom Kwaternu Wojskowego (zwany „bez kantów”). Poza tym niewielka ilość domów i gmachów została ocalała.

Wszystkie mosty zostały zniszczone i to w takim stopniu, że o odbudowaniu ich mowy być nie może. Został również zniszczony, przez wysadzenie od wewnątrz tunel:

Obecnie połączenie kolejowe, kołowe i pieszkie z Praga odbywa się przez zbudowane mosty drewniane w punktach: przy Cytaeli, przy ul. Karowej i przy moście Poniatowskiego. Ten ostatni w dninach ubiegłych został uszkodzony przez lody, na skutek czego komunikacja odbywała się przez most przy ul. Karowej oraz po drodze przez Wiłki obok mostu Poniatowskiego.

Skoro już mowa o komunikacji, zwrócić należy, że i w tym kierunku pomysłów Warszawa jako sobie radzi. Pojawily się bowiem dorozki, siksa i furki. Te ostatnie kursują pomiędzy stacją kolejki Grodzkiej, a Placem Zwabielski. Koszt od osoby wynosi Zł. 25 — 30.

Są również do wynajęcia fury i platformy do przewożenia towarów i mebli. Słowem z dniem każdym sprawa komunikacji w obrębie Warszawy ulępszana jest wydajnie.

Poinformowano mnie również, że są prowadzone roboty przy odbudowie komunikacji tramwajowej na Pradze. Widziałem zresztą tramwajarzy, pracujących przy naprawie sieci przy ul. Żabkowski.

Co się tyczy komunikacji tramwajowej w War-

szawie, jak mnie powiadomiono, sprawa ta nie przedko się doczeka uaktualnienia.

Przede wszystkim zniszczone są całkowicie i elektrownie w Warszawie i Pruszkowie, na odbudowę których potrzeba szeregu długich miesięcy, jak również potrzebne są wielkie kapitały.

Poinformowane są również zarządnie, warsztaty, stacje i wozy. Wreszcie instalacje ziemne i potęno znajdują się w takim stanie, że doprowadzenie ich do porządku wymaga również wielkich kapitałów i długiego czasu.

Rzecz wreszcie jasna, iż w pierwszym rzędzie trzeba będzie burzyć poniszczony budynek, wywozić gruz lub przerobić go na materiał budowlany — potem dopiero można myśleć o tramwajach.

Uciążliwa jest komunikacja z Żoliborzem. Cała trasa od Muranowa do Białan pokrywają wyboje i wywrozy, zaś most nad torami przy Dworcu Gdańskim zapadł się wraz z jerzami od strony Żoliborza, co prawie uniemożliwia komunikację kolejową.

Przy podobnej komunikacji piesza jest znokna, jednak w czasie stopy wędrowni na Żoliborz i Białany były nadzwyczaj przykra.

Z tych przyczyn pokrzywdzili są mieszkańcy Młocin, Łomianek i Łomży oraz tych wsi, gdzie wsi i osiedli, jakie przylegają do trasy Łomża, Łomianki — Warszawa.

Ławiejsza już jest komunikacja na trasie Warszawa — Grodzisk, ponieważ mamy tam jakiś dojazd kolejki od Dworca Zachodniego oraz od Opacza, linia E. K. D. Pociąg na tej trasie kursuje cztery razy dziennie. Z braku napedu prądu elektrycznym, wagony są ciągnięte przez parowóz.

Tak było jeszcze przed tygodniem. Był mowa, że Dyrekcja E. K. D. udało się zdobyć prąd z Żyrardowa i Skierzwina, co było w projekcji. Czynne starania zostały zrealizowane — nie wiemy. Informowano nas również, że jest połączenie kolejka wąskotorowa na trasie Praga-Otwock. Odnóżnie komunikacji na trasie Czestochowa-Florków-Warszawa, można o niej powiedzieć, że jest więcej niż uczciwa. D. a. s.

Kronika miasta i powiatu Reflektorem w życie

Marzec
7
Środa

Dziś: Tomasz
Jutro: Jana Bożo
Zaciemniamy
od zmroku do świtu

Sprawa zaprowiantowania Częstochowy

(m) Najbardziej palącym zagadnieniem w chwili obecnej jest sprawa zaopatrzenia miasta w żywność. Wydział Apropozycyjny napotyka na ogromne trudności przy rozwiązaniu tej kwestii. Rabunkowa polityka okupanta niemieckiego wyczerpała kraj. Na terenie naszego miasta nie ma zapasów żywności, a brak środków transportowych utrudnia dostawę.

Jednakże poczynione są już pierwsze kroki na drodze do pozytywnego uregulowania problemu zaprowiantowania miasta. Wydział Zaopatrzeniowy przeprowadził już dwukrotnie rozdzielczość dla pracujących z uwzględnieniem poszczególnych grup:

- I. pracownicy samotni
- II. małżeństwa bezdzietne (do grupy tej zalicza się także pracowników mających na utrzymaniu matkę lub ojca)
- III. małżeństwa posiadające dzieci.

Według instrukcji rządowej do grupy III zalicza się dzieci do lat 16 oraz młodzież kształcąca się.

W najbliższym czasie spodziewane jest nadejście transportu mydła.

Poza tym zapowiadana jest dostawa maki, tak, że wkrótce cała ludność naszego miasta otrzyma przydział chleba.

Rejestracja kobiet i mężczyzn młodszych roczników

(g) Ukazało się zarządzenie Starosty Grodzkiego w Częstochowie, dotyczące rejestracji wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1926 i 1927 oraz kobiet urodzonych w latach 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, zamieszkających stale lub czasowo na terenie m. Częstochowy.

Rejestracja odbywać się będzie w Zarządzie Miejskim przy ul. Dąbrowskiej 7 (dla mężczyzn, II piętro, pok. 202, a dla kobiet — parter, pokój Nr. 6) od godz. 8-ej do 15-iej, według następującego planu: w dniu 8 marca b. r. rejestracja się męczyżni i kobiety, których nazwiska rozpoczynają się od litery A, B, C. — w dniu 9 marca b. r. D, E, F — w dniu 10 marca b. r. G, H, J. — w dniu 12 marca b. r. J, K. — w dniu 13 marca b. r. L, M. — w dniu 14 marca b. r. N, O. — w dniu 15 marca b. r. P, R. — w dniu 16 marca b. r. S, T, U — w dniu 17 marca b. r. W, Z.

Rejestrujący się winni przynieść ze sobą, 1) dowód osobisty, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo szkolne (zawodowe, fachowe).

Kto nie zgłosi się do rejestracji zostanie ukarany w myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Do nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących

Zarząd Miejski — Wydział Oświaty i Kultury prosi nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, którzy rejestrowali się w Wydziale — o przybycie do biura (Dąbrowskiego 7/II p.) w godzinach urzędowych.

Wolne posady nauczycielskie

(m) Jak nas informują, w powiecie częstochowskim są jeszcze wolne posady dla wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych.

Wnioski o posady należy składać w Inspektoracie Szkolnym, ul. Dąbrowskiego Nr 7, I-sze piętro.

Apel o składanie książek rosyjskich

W szpitalach częstochowskich przebywają oficerowie i żołnierze rosyjscy. Propaganda i informacja apeluje do społeczeństwa polskiego o składanie dla nich książek w jęz. rosyjskim.

Częstochowlanie! Udokumentujcie swe uczucia przesyłając dla żołnierzy rosyjskich, którzy przelewali krew za was i spoczęli z ofiarami. Książki należy składać w Biurze Propagandy i Informacji, pokój Nr. 10.

Zapisy na wyjazd na tereny Warmii i Mazurów

Wydział Pomocy Repatriantom przy Polskim Komitecie Opieki na miasto Częstochowe organizuje Grupę Warmińską. Osoby, które posiadają odpowiednie przygotowanie zawodowe i gotowe są do objęcia placówek pracy w administracji gospodarczej na terenach Warmii i Mazurów zechcą się zgłaszać w P. K. Op. u ob. Szczepańskiego, II Aleja 31, pokój Nr 1, w godz. od 10 — 13-ej.

Częstochowa czci ofiary hitlerowskiego barbarzyństwa!

Dziś 4 marca b. r. był dniem ekspozycji zwłok dziesięciu młodych bohaterów, rozstrzelanych na ul. Wieluńskiej przez faszystowskich szkodźniarzy. Orszak pogrzebowy wyruszył z kostnicy szpitalnej do Katedry, skąd po poświęceniu i nczczeniu zwłok, udał się na cmentarz Kule. Na trasie konduktu pogrzebowego wiele domów prywatnych było w narodowo-bagi, przepasane krepą na znak żałoby.

Na czele orszaku niesiono bardzo wiele wieńców nstępnie szli dostojnicy Kościoła, orkiestra Częstochowskiej Straży Pożarnej ze sztandarem i poszczególni członkowie Częstochowskiej Rady Narodowej z ob. Prezydentem m. Częstochowy na czele. Za nimi powoli sunęły cztery platformy z dziesięcioma białymi trumnami, przystrojone bogato zielenią i barwami narodowymi. Za trumnami postępowały zaprzęgnięte okryte żalobą rodziny nieszczęśliwych ofiar hitlerowskiego terronu.

Ziemia cmentarna, która przytuliła tylu dawnych i nowych bohaterów naszej Ojczyzny, dziś przytęła do swego łona nowych dziesięciu młodych Polaków.

Meczennicy! Częstochowa nie zapomni was nigdy!

Repatrianci dziękują

(g) Komitet Opieki nad Ranymi i Chorymi Wojska Polskiego składa za drogą w imieniu Jęłwki i wziętych podlegowanie tym, obywatelom naszego miasta, którzy przyszli z pomocą repatriantom zatrzymującym się w Częstochowie. Specjalnie zaś podziękowanie należy się ob. Wolickiej Helenie, która mimo, że sama znalazła się w ciężkich warunkach, okazuje najwięcej serca i siły, najwięcej wysiłku w akcji dożywiania powracających. Dalsza współpraca społeczeństwa z Komitetem jest bardzo pożądana.

Komitet O. n. R. i Ch. W. P., Al. Wolności 11, m. 4.

Spółdzielnia Zw. Zaw. Kol.

Z. Z. K. w Częstochowie jest niezmiernym w inicjatywie. Chcąc przezwyciężyć trudny okres przejściowy zwłaszcza w dziedzinie aprowizacji, Zarząd postanowił zorganizować spółdzielnię spożywców. W tym celu zwolane zostało w dniu 4 b. m. w budynku st. Częstochowa zebranie członków Zarządu, z udziałem przedstawicieli poszczególnych służb oraz gości. Zebranie zagal ob. przewodniczący Cyrulik Stanisław. Ze znanym już temperamentem nasekoił potrzebę istnienia spółdzielni oraz podkreślił, że kolejarze wezła częstochowskiego muszą promieniować swą inicjatywą, pracowitością, niechętnie się z trudnościami, daleko poza miejsce pracy. Muszą dać przykład swoim kolegom, że nie ma niemożliwość dla ludzi, którzy wierzą w swe siły. Transport, który zwłaszcza podczas wojny jest czynnikiem bardzo poważnym, musi być otoczony specjalną opieką i dlatego każda inicjatywa, zmierzająca do usprawnienia tegoż transportu, w konkretnym wypadku inicjatywa założenia spółdzielni, która by w pierwszej kolejności zaspokajała potrzeby pracujących w dnó trudnych

Wyplaty dla emerytów z P. K. P.

Celem wznowienia wyplat uprawnionym do otrzymywania zaopatrzeń z przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi zarządza rejestrację emerytów, wdów i sierot.

Osoby ubiegające się o wznowienie wyplat zaopatrzenia powinny przedłożyć odpowiednio zawiadomienie stacji ostatnie dekrety emerytalne z P. K. P. albo ich odpisy uwierzytelnione przez stałą lub miejscową Radę Narodową.

W wypadku nieposiadania dekretu emerytalnego, może ubiegający się o wznowienie wyplat przedłożyć odcinek z P. K. O. z lat 1938-1939 (z nazwiskiem odbiorcy zaopatrzenia) lub pismo Kolei Wschodniej, stwierdzające wysokość otrzymywanego z P. K. P. zaopatrzenia.

Ponadto składają:

- a) emeryci, posiadający prawo do pobierania dodatku ekonomicznego na żonę, zaświadczenie z miejscowej Rady Narodowej, stwierdzające, że współmatka żyje.
- b) wdowy — zaświadczenie Rady Narodowej stwierdzające, że nie zawarły ponownego związku małżeńskiego oraz, że sieroty, uprawnione do zaopatrzenia, żyją i są na utrzymaniu matki.

Wymienione dokumenty należy przesyłać w

warunkach kolejarzy, będzie cegielką pod budowę lepszych osadów.

Po przemówieniu ob. Cyrulika wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono przystąpić niezwłocznie do zorganizowania spółdzielni. Wyłoniony został tymczasowy Komitet Organizacyjny, którego przewodniczącym został ob. Cyrulik, co daje pewną gwarancję pomyślnego skutku, w tym następczącym dużo trudności przedsięwzięciu.

Po zakończeniu zebrania zgromadzeni udali się do projektowanego na sklep spółdzielni lokalu, który jak stwierdzono, odpowiada wymaganiom.

Egzaminy nadzwyczajne w zakresie szkoły powszechnej

Inspektorat Szkolny w Częstochowie zawiadamia, że egzamin nadzwyczajny z zakresu szkoły powszechnej trzeciego stopnia, odbędzie się w Częstochowie w dniach 22, 23 i 24 marca b. r. przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.

Podania należy składać do Inspektoratu Szkolnego do dnia 19 marca 1945 r.

Do podania należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności, c) krótki własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studiów, d) ewentualnie ostatnie świadectwo szkolne, e) fotografie stwierdzająca tożsamość osoby.

Jeżeli kandydat przekroczył 18 lat życia, winien również w podaniu zaznaczyć, czy pragnie być zwolniony od składania egzaminu z rysunków, robot ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych.

Opłata za egzamin wynosi 40 złotych.

Akademia w Teatrze Miejskim

W czwartek, dnia 8 marca w Teatrze Miejskim o godz. 16.30 odbędzie się akademia ku czci „Dnia Kobiet”.

W tym samym dniu we wszystkich kinach wyświetlane będą bezpłatnie filmy. Bilety wydają sekretariaty PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego w poszczególnych dzielnicach.

Repertuar Teatru Miejskiego

W środę, 7. marca, godz. 16 — rewia „Na wesolej fali”.

W czwartek, 8. marca, godz. 16.30 — Akademia z okazji „Świeta Kobiet”.

W piątek, 9. marca, godz. 16.30 — recital skrzypcowy prof. Jarzębskiego.

W sobotę, 10. marca, godz. 16 — premiera „Przepióreczki” Zeromskiego.

terminie do dnia 15.3 1945 r. do Dykcji przy imiennym wykazie, w którym należy podać: 1) nazwisko i imię uprawnionego do otrzymania zaopatrzenia, 2) datę urodzenia i 3) adres.

Osoby, które nie posiadają dekretów emerytalnych powinny podać: a) wystuge emerytalną i b) grupę uposażenia względnie kategorię placu (dane te wpisać na podstawie oświadczenia zainteresowanych).

Osoby zgłaszające się po tym terminie należy rejestrować na zasadach I. w. z tym, że listy rejestracyjne i dokumenty powinny być przekazywane do Dykcji w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca.

Emeryci, wdowy i sieroty po pracownikach, otrzymujący od okupacyjnych władz niemieckich zaopatrzenie z tytułu służby na P.K.P. i Kolei Wschodniej, mogą ubiegać się o zaopatrzenie, które będzie wymierzone zażkowito tylko z tytułu służby na P.K.P.

Emeryci do lat 60, winni zgłosić się ponownie do służby na P.K.P. (nie dotyczy to wdów po prac.) Wznowienie im wyplat zaopatrzenia będzie mogło nastąpić po uwnianiu ich przez Komisję Lekarską za niedołężnych do służby.

Dokumenty i rejestracje sporządza się w Częstochowie w biurze Oddziału Drogowego.

Z walnego zgromadzenia drukarzy i introligatorów

W niedzielę, dnia 4 marca 1945, w lokalu Rady Związków Zawodowych odbyło się walne zgromadzenie członków Zw. Zaw. Drukarzy i pokrewnych zawodów, które zgromadziło 139 osób. Do prezydium zaproszono ob. Pierzgałskiego, Tencze, Kempickiego i Puławskiego. Delegat Rady Zw. Zaw. ob. Kozłowski w dłuższym przemówieniu obrazował historię ruchu robotniczego na tle stosunków w przedwojennej Polsce sanacyjnej, w której walczyli świat pracy nie dochodził do głosu, wskutek rozbiła swej siły na różne organizacje zawodowe. Dziś świat pracy skupia się w jednym Związku Zawodowym, wywiera swój wpływ na kształtowanie się życia gospodarczego i bierze decydujący udział w wyborach Rad Narodowych. Przechodząc do spraw czysto zawodowych, mówca wyraził nadzieję, że członkowie Zw. Drukarzy, jako element najbardziej uświadomiony, świecić będą przykładem całej braci robotniczej swoją karnością organizacyjną, przestrzeganiem uchwał związkowych i solidarnością w akcjach o charakterze społecznym.

Z kotel ob. G. Glowacki złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Związku, zawiadzającego swoje istnienie, jak wszystkie organizacje zawodowe, brawurą wemu naterciu Armii Czerwonej.

Następnie ob. Faferko w mocnych słowach nakreślił martyrologię bohaterów klasy robotniczej od 1904 roku poprzez biały caryzm i sanacyjną rządy pułkowników, przy czym szczególnie wypunktował znaczenie się

na polską ludność hitlerowskich oprawców przed pieć i pół lat okupacji. Katyń, Majdanek, Ostwiec, Treblinka i in. miejsca przesiąknięte krwią meoenników polskich — to pomniki wiecznej hańby nie tylko faszystom hitlerowskim, lecz całego narodu niemieckiego.

W przeprowadzonych wyborach tajnych w skład nowych władz Związku weszli: ob. J. Pierzgałski — przewodniczący ob. K. Otowicki sekretarz, ob. M. Tencza — skarbnik. Zastępcami obrano: ob. K. Kempickiego, ob. L. Walzera i ob. St. Robaka. Członkiem zarządu został ob. H. Satory. Do Komisji rewizyjnej powołano: ob. I. Schublińskiego, M. Wiśniewskiego i St. Koprowskiego. Sad koleżeński stanowią ob. Pl. Boloń-W. Lindner i W. Maczyński.

Po udzieleniu absolutorium zastępcemu Zarządowi, pod obrady weszła sprawa Spółdzielni Wydawniczo-Drukmarskiej, która zreformował ob. G. Glowacki. Myśl piękna w swoim założeniu, o charakterze społecznym, znalazła przyczynę oddźwięk wśród zebranych, którzy upoważnili jednogłośnie nowo wybraną Radę do kontynuowania dalszych prac wspólnie z Związkiem Literatów aż do definitywnego rezultatu.

W wolnych wnioskach omówiono kwestie uposażenia, sprawy aprowizacji i opła członkowskiej. Po uszczeniu znacznych członków 1-0 minutowa cisza zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Krawcowe! Na was kierujemy z kolei nasz reflektor. Ze dątaj tak długo żyłyście bezkarnie (t. zn., że światło naszej satyry nie przedarło się jeszcze przez ciemność waszych zawilgłych rachunków) — nie wynika to z zapomnienia, ani przeszczenia. Odratujemy. Uwaliśmy, że należycie do „zadzieraczek skóry” pierwszego rzędu. Ale sądziłmy, że... to dotyczy kobiet i kobiety powinny zabrać w tej sprawie głos. Czekaliśmy na wasze głosy, kobiety, bo w naiwności naszej zapomnieliśmy, że to my przecież pokrywamy te tasiewiczowe rachunki, że to z naszych portfeli, zupełnie już płaskich, nasze uroczce towarzyszyli życia czerpią gotówkę na nowy kapeluszek czy płaszcz. Więc, że to nasza, nietylko społeczna, ale i prywatna sprawa i nasze z wami porachunki, skretne mistrzyni igły!

Takie już prawo natury, że niewiasta musi się ubierać. Rozpaczela tę kwestię nasza pramatka Ewa i oddać każda kobieta jest dziedzicznie obowiązana. Ubiieranie jest jej pasją, namietnością. Każda normalna kobieta, choćby kryła się najwystraszliwiej pod maską intelektualistki, doznaje nielada wzruszenia przy kupnie materiału, wyborze fasonu i licznym przymiarkach u krawcowej.

Minęły na razie czasy, gdy nasze mile strojnście knowały w magazynach tkani-ny „do wyboru, do koloru”. Wojna odczuliła od tego luksusu większość naszych pań. Ale kobieta musi się stroić, musi sobie sprawić, to jest jej prawo. Zresztą i nasza w tym winna — choemy przecież, aby była codzien inna, wspaniała, aby się w oczach naszych zmieniała jak kamelion.

Porównuj to wesole rozważania. Sprawa jest poważna, a rubryka niniejsza zwałca-cka ma skutecznie najprzrykniejsze bolączki odziennego życia.

W dalszej części, kiedy garderoba dostownie „goni resztkami”, kiedy nie ma co włożyć na grzbiet — kwestia ubrania-wo staje się bardzo ważną i trudną. Trzeba przebarbić, kombinować, że zniszczonego garnituru męża sfabrykować trzeba kosi-um, ze starego palta spódniczke i blużkę z podszełki, a z tandetnego niemieckiego koca — płaszcz i t. d. Wynalazczość w tej dziedzinie nie zna krańca.

Nie zawsze uszyje nowej sukni jest luksusowa mania naszych obywatelek. Często jest ono palczą koniecznością. Pracowni-ka 8 czy 10 godzin dziennie w biurze czy fabryce, kobieta nie ma czasu na szycie sama dla siebie. A przecież poza wyżej omieszoną kwestią kokieterii czy próżności, istnieją oaly szereg przyczyn, dla których zawsze pomimo wszystko, krawcowa posiada liczne klientki. Sprawiane przed wojną suknie nie nadają się już do noszenia, albo w ogóle rozpadają się w drobny mak. A kobieta chce wyglądać estetycznie, czysto, schludnie i dba o wygląd swych dzieci.

Krawcowe mają swój cennik. Cennik ustalony przez jakiegoś niedźwie niepisane prawo. I cen tych bronia żarzące, dając upust wszystkim swym lingwistycznie-rezonersko-oratorskim zdolnościom.

Przekonywują godzinami swe biedne klientki, że w żaden sposób nie mogą złożyć za robotę sukni mniej niż 500 czy 600 złotych, bo przecież nie miałyby z czego żyć, bo przecież inne biorą więcej, a to i tak „cena tylko dla pańi, wyjątkowa”, bo już końca z kołecem związać nie można i głodować trzeba.

A przecież to wszystko jest kłamstwem wierutnym. Bo jeśli kćmu głodować przychodzi — to napewno nie wam.

Podczas okupacji nie potrzebowałyście próżnować. Bogate volksdeutsche!i, paskarki, wojenne dorobkiewiczowe, kupujące sągielskie welny i francuskie jedwabie — sąsiłaly szeregi waszych klientek. Dziś!aj szły macie dla tych, dla których każdy grosz gra rolę.

Często w tej rubryce kalkulujemy z olówkiem w reku. Liczymy cenę, koszty eta. W tym wypadku, sądzę, że kalkulacja są zbędna. Wystarczy powiedzieć, że krawcowa są jedną suknie, która wymaga jedynie czy dwóch dni pracy, bierze 500 czy 600 złotych. Oczywiście każda krawcowa — i to jest jej ulubiony argument — musi stędzić po oczach i niestryć sobie wrok...

To prawda — ślicznie po oczach — ale to własna wasza wola. Bierzecie w szlachetności waszej za dużo zamówień. Czyż nie dosyć wialbyście i bez tego? Czyż w notównaniu z pracownicami, których zarobki rzadko siegają trzysta złotych — nie istnieją milionerkami? Koszty waszej produkcji są znikome. Mieszkanie i światło — jako normalne ciężary każdego obywatela — redukują się. Praowanie wleżka nieznacznie cene opalu, koniecznego i tak do utrzymania pokoju lub gotowania. Posostają uci. Bieriecie za waszą robotę uczciwie, obywatelsko zapłacie, a doliczacie odziedlinie za niei. Stanięją z czasem, może już niedługo.

Jak już wspomnieliśmy, suknie, palta, spódnice nie zawsze są zbyteknie. To również artykuł pierwszej potrzeby. Bo tak jak musimy jeść, tak musimy chodzić ubrani. Chyba, że krawcowa są ukrytymi agentkami klubu nudystek i uprawiają w ten sposób skuteczną propagandę. W tym wypadku nie potrzebaby było z nimi walczyć, bo i tak niedługo znajdą się bez sukni.

KULTURA I SZTUKA

Akademia Nauk Politycznych w Kielcach

Kielce uzyskały prawo posiadania własnego Uniwersytetu. Zdają najwięcej egzaminów — uczniowie w tak trudnych warunkach pod okupacją niemiecką pełnią studia uniwersyteckie. Skoro już sprawa istnienia Uniwersytetu w Kielcach została zdecydowana — warto zastanowić się nad uruchomieniem przy nim Akademii Nauk Politycznych. Brak takiej uczelni dotkliwie daje się we znaki — i nie ma potrzeby chyba dowodzić konieczności jej istnienia. Przemawia za tym choćby fakt, że przez pięć i pół roku okupacji — najmniej młodzieży miało możność kształcenia się w tym kierunku, — a obecnie Odrodzona Polska będzie potrzebować młodych, wykształconych dyplomistów.

Jeśli więc w Kielcach powstaje już przy Uni-

wersytecie ośrodki naukowe — to należy wykonać obecność profesorów uniwersyteckich w całej pełni i utworzyć Akademię Nauk Politycznych, o którą młodzież województwa kieleckiego woła donośnym głosem. Wiele wykładów mogłoby odbywać się wspólnie z Wydziałem Prawa — a tylko niektóre przedmioty specjalne musiałyby być wykładane osobno.

Poniżej pozwolę sobie krótko podać projekt takiej uczelni. Akademia Nauk Politycznych będzie wyższym zakładem naukowym dla studiów polityczno-gospodarczych. Okres studiów winien wynosić cztery semestry — a więc dwa lata zasadniczej nauki — a trzeci rok student poświęciłby na pracę naukową w celu zyskania stopnia naukowego.

Te dwa lata dałyby już całokształt wiedzy i po-

ukończeniu czterech semestrów student uzyskiwałby dyplom ukończenia Akademii. W trzecim roku studiów absolwenci mogliby już pracować zawodowo — i utrzymując kontakt z uczelnia — pisać pracę naukową.

Pierwszy rok nauki wyglądałby następująco:
 I. a) przedmioty zasadnicze: ogólne zasady prawa prywatnego i karnego, prawo państwowe, prawo międzynarodowe publiczne, prawo kościelne, prawo handlowe i wekslowe, prawo skarbowe, statystyka, historia ustroju Polski, ekonomia polityczna, historia prawa na Zachodzie Europy i dzieje doktryn politycznych (wszystkie wspólnie z Wydziałem Prawa) oraz języki: angielski, rosyjski, francuski. Prócz tego do wyboru: niemiecki, hiszpański, lub włoski.

Przedmioty zasadnicze muszą być zdane dla uzyskania dyplomu.
 b) przedmioty nadobowiązkowe: historia Polski, gospodarka narodowa, język czeski lub szwedzki, historia sztuki.

II. Drugi rok nauki obejmowałby następująco:
 a) przedmioty zasadnicze: geografia gospodarcza, nauka o państwach i narodach (ZSRR, Ameryka,

Anglia, Francja, Balkany, państwa Skandynawskie, kraje islamu. Daleki Wschód), historia kościelna, protokół dyplomatyczny, prawo konsularne, historia europejskich systemów państwowych, problemy prasy i propagandy, języki obce jak w I.ym roku.

b) przedmioty nadobowiązkowe: towaroznawstwo, język czeski lub szwedzki, historia sztuki.

Dla pogłębienia materiału byłyby seminary, ponadto należy przewidzieć odczyty wybitnych uczonych na tematy polityczne i gospodarcze oraz kulturalno-artystyczne.

Warunki przyjęcia: matura, wiek minimum 18 lat. Odrazu na drugi rok mogliby być przyjęci ukończeni prawnych, ponieważ oni przedmioty I-go roku przerobili.

Dłatego wskazany byłoby uruchomienie obu kursy jednocześnie, aby już za rok wypuścić pierwszy narybek dyplomistów spośród prawników. Nie wątpię, że artykuł niniejszy znajdzie odzew w sferach młodożądnych — i młodzież województwa kieleckiego uzyska jeszcze jedną wyższą uczelnię, której brak tak bardzo dzisiaj w całej Polsce daje się odczuć.



- 1) Henryk Popęda, ur. 10. I. 1903 r.,
 2) Szymon Zjawński, ur. w 1899 r.,
 3) Romuald Zjawński, ur. w 1897 r.,
 4) Wojciech Bartnik, ur. 23. IV. 1923 r.,
 5) Bronisław Białek, ur. 21. I. 1907 r.,
 6) Stefan Białek, ur. 2. IX. 1904 r.,
 7) Władysław Błaszczyk, ur. w 1905 r.,
 8) Feliks Bocianowski, ur. 18. V. 1903 r.,
 9) Jan Czubek, ur. 11. II. 1912 r.,
 10) Stefan Flikier, ur. w 1900 r.,
 11) Karol Kanus, ur. 31. X. 1938 r.,
 12) Stanisław Konopka, ur. 4. IX. 1916 r.,
 13) Czesław Kregiel, ur. 14. VII. 1905 r.,
 14) Stanisław Miklas, ur. 6. XI. 1913 r.,
 15) Adam Miller, ur. w 1908 r.,
 16) Władysław Pawlik, ur. 5. III. 1903 r.,
 17) Wacław-Bronisław Pawlik, ur. 24. IX. 1911 r.,
 18) Stanisław Koral, ur. 8. II. 1905 r.,
 19) Tadeusz Goliński, ur. 10. II. 1908 r.,
 20) Wacław Łagłowska, ur. w 1916 r.

zginęli za Polskę

rozstrzelani w dniu 18 grudnia 1943 roku w lesie pod Gidami jako ofiary hitlerowskiej przemoży. Sprawdzenie Zwiok do Częstochowy nastąpi w dniu 8. III. 1945 r. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w Katedrze w dniu 9 marca o godzinie 14-ej; po czym Zwiok zostaną przewiezione na cmentarz na Kulach.
 O czym zawiadamiają

Rodziny zamordowanych.

W drugą bolesną rocznicę śmierci **z Dobrzańskich Marii Kozłowskiej** została odprawiona dnia 3 marca b. r., o godz. 7 rano, Msza św. żałobna za spokój jej duszy w kościele par. św. Józefa w Rakowie, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci

Córka, zięć i wnuczki.

Zgineła karta rozpoznawcza wyd. przez Starostwo Warszawskie na nazwisko Leszczyńska Irena. 901

Zgineła karta rozpoznawcza wyd. przez Starostwo Warszawskie na nazwisko Leszczyński Leon. 900

Zgubione karty rozpoznawcze wyd. przez Zarząd Miejski w Warszawie na nazwisko Zemka Józef. 904

Zgubione karty rozpoznawcze wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Braun Władysława. 902

POSADY

Państwa w Warszawie, odeszła od rodziny, średnio wykształcony, ze szkółą gospodarstwa i kursom maszynopisania, poszukuje pracy, obecnie pomoc biurowa lub w sklepie. Oferty do Adm. „Głosu Narodu” pod Nr 934. 904

Potrzebne uczennice do nauki krowi, sycyła. Cześć, Aleja Najświę. Maryi Panny 55 m. 6, prawa ofiaro. 11 piętrowo. 994

Potrzebny podproczny do krowca, Częstochowa, Alja Wolności 66 m. 15. 929

Pracownice inteligentna gospodyni szlubienna do gospodarstwa domowego. Zgłoszenia do „Głosu Narodu” pod Nr 891. 931

Potrzebny chłopiec do koił i dzieł czyszczenia do gospodarstwa. Wiadom. Cześć, Rynek Wieluński 35. 829

Pracownicy i wytwórcy sznurków sznurkowców, poankwani. Cześć, Garnańska 16 m. 1. 855

Stary folezer medyc. poszukuje posady. Oferty do „Głosu Narodu” pod Nr 884. 864

Kwasiś samodzielny poszukuje od zaraz. Zgłoszenia w Radomsku, ul. Kilińskiego 10. 856

Szafar-mechanik poszukuje posady. Kilińskiego 27 m. 2. 488

Przyjeźmek potrzebny. Cześć, Rynek Wieluński 23 Złotówka. 478

Kobiety do sprzątania oraz chłopców na praktykę, przyjaciele Fabryki Monhall. Cześć, Piotrkowska Nr 14a. 978

Potrzażba siołna panienka do pracownicy kancel. Cześć, Jasnogórska 50 53 m. 6. 980

Potrzażba dobrych cesalników krawczyń do szary. Cześć, III Aleja Nr 55 m. 1. P. Polzawski. 838

Fabryka Mehl Thonet Mundus w Katowicach poszukuje krawczyń do szary, pisemnie Radomsko, ul. Beynonia 50, z podaniem życiorysu i wzmianką o wykształceniu zawodowym. 753

O Pracownik Trykotarskiej przyjmie dwóch panienki. Genowefa Pawłowicz, ul. Berka Joselewicza 2. 946

Potrzażba dziewczyna do dzieci. Al. Krowczyński 18 20 m. 2. Jasnogórska. 922

Potrzażbi: 2 kobiety lub dziewczęta do zakładu ogrodniczego na stałe, 1 stażysta mechaniczna, znajdując się dobrze na gospodarstwie rolnym. Zgłoszenia się w ogrodniku omentarza na Kulach. 928

KUPNO

Tańskie skórzana kupuje. Zgłoszenia Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Częstochowie, ul. Fabryczna Nr 18, pokój Nr 4. 846

Kupię dwie czerwone wesy do pierzyn. Zgłoszenia do „Głosu Narodu” pod Nr 860. 860

Kupię urządzenie szklipowe. Wiad. prozą Kierowca Rynek Narutowicza 31 m. 1 (Zawodzie). 881

Kupię: zegarek, obrączka, pierścionek, ościsła. Rynek Narutowicza Nr 31 m. 1 (Zawodzie). 882

Suteki piwne i limonadynę kupię. Alja 71. Zgłoszenia Cześć, 111 Alja 71. 939

Właniaj papierosa kupuje. Cześć, Alja 20 Wytwórnia toreb. 996

SPRZEDAŻ

Maszynki maszynki gabinetowa w dobrym stanie. Wiad. Cześć, Alja Najświę. Maryi Panny Nr 16 m. 1. 11

Płoty taniecznie poważnie rosyjskie. Alja sprzedam. Cześć, ul. Kilińskiego 27 m. 2. 790

SPRZEDAŻ wózek dziecięcy. Wiad. Cześć, Dworkińskiego 49 m. 19. 806

Warstawa fortepianowa na 12 basów oraz wózek 6 miesięczny do sprzedania. Częstochowa, ul. Lipowa 34 m. 4 (Ostatni Grosz). 36

SPRZEDAŻ wózek a budka i spacerowy. Cześć, Warszawa 34 m. 4. 922

Wózek-narotka, wózek a budka i spacerowy. Cześć, Jasnogórska 16 m. 5, II piętrowo. 926

SPRZEDAŻ z powodu wyjazdu rodziców: kółeczka dziecięca siatkowe, szafa biała, stół kryształ, wózek dziecięcy, ładno pokrowiec i inne. Cześć, ul. Zawaia 121 (koniec ul. Żabienka). 920

Maszyna „Singera” oryginalna, gabinetowa, mało używana, sprzedam okazję. Częstochowa, ul. Wyciekiego 23 (przy ul. Chłopińskiego, obok Huty Szkła). 879

Sprzedam dywan w dobrym stanie, rozmiar 3x5 m. Wiadomość Cześć, Alja Najświę. Maryi Panny Nr 16 m. 1. 884

Płoty gramofonowa, spiklery oraz pateroła, sprzedam. Cześć, ul. Kilińskiego 27 m. 2. 437

SPRZEDAŻ fortepianowa, białego koloru. Cześć, B. Joselewicza Nr 9 m. 2. 957

SPRZEDAŻ wózek dwukolorowy, plandyma na resorach krawczyń i szafy dwukolorowej. Nowoczer. Cześć, Al. Maziwicka 23. 974

Sprzedam tanio 2 wanny do galwanizacji. Wiad. Cześć, III Aleja 68, 2-gie podwórze. 976

Sprzedam maszynę do sycyła. Wiadomość Cześć, Narutowicza 138 u portiera. 977

Sprzedam maszynę szankowa 9/90 na postumencie z kolowrotkiem oraz wszelkimi dodatkami, na obchodzie, główkę „Singera”, pateroła meblowy ze wzmocnionym. Wiad. Cześć, ul. Olsztyńska 29 m. 1. 988

Sprzedam magiel w dobrym stanie, tańco, była zaras. Cześć, ul. Mirowska 6. 989

Do Hesznie maszynę sprzedam. Oferty do „Głosu Narodu” pod Nr 971. 971

Wózek-antyk w dobrym stanie — sprzedam. Cześć, Narutowicza 92 m. 18. 948

Pożyczoszczyna maszynę o dwóch cylindrach na 166 i 120 igiel na obchodzie, sprzedam niedrogo. Cześć, ul. Kapucyńska 1 m. 6. 851

Wózek głęboki i sportowy do sprzedania. Cześć, Kilińskiego 29 m. 5. 949

Okazjynie do sprzedania i wyrodoz i 3 lampki nocne tańco. Cześć, Alja 20 m. 28. 418

Sprzedam harmonię skordoon z jazzem i perkusją, wyjątkowo czysta, Częstochowa, ul. Kiedrzyńska 18 m. 3. 961

Sprzedam maszynę trykotarską nr 80, render dwukolorową z zastosowaniem mechanicznym i maszyną szankowa 8/30. Wiadomość Cześć, Równoległa 1. E. Czechowski. 886

Sprzedam lustro, szafę, stół, 3 łóżka żel., krzesła i stołki. Zgłoszenia Cześć, Dabrowskiego 59 m. 3. 953

Wózek-antyk i sportowy sprzedam. Cześć, Narutowicza 9 m. 16. 1004

LOKALE

Szukam mieszkania 2-3 pokoje z trym do restauracji, przyjeżdżających może być z meblami. Oferty do „Głosu Narodu” pod Nr 915. 915

Poszukuje wódek wyjątkowo czystych dwa pokoje a kuchnia, mogą być trzy do restauracji, przyjeżdżających przy kierowca do „Głosu Narodu” pod Nr 917. 917

Nauczycielka języków (angielski, niemiecki) poszukuje pokoju na letnie lub zimą. Cześć, Alja 23 m. 9. Jankiewicz. 806

Lokal biurowy z kompletnym urządzeniem do wydziału. Wiadom. Cześć, Dabrowskiego 13 m. 2. 841

Urządniczek w średnim wieku poszukuje pracodawcy przy kulturalnym rolniczo, w dziedzinie. Oferty do Adm. „Głosu Narodu” pod Nr 42. 983

Samozet poszukuje pokoju umiarkowanego, niekubrowanego, modłego z osobnym wejściem, w średnim wieku. Oferty do Adm. „Głosu Narodu” pod Nr 988

RÓZNE

Ols chereński Ziela X poleca Gabiela Zielański prof A Kamaliński. Cześć, Żabienka 31 (przedzając tylko na zamówienie). 89

Uwaga, Uwaga! Znany z widniał pan, który przynajmniej spojścił się od siebie, Piłok Hłoty dwoma walizkami, wyroszonił o pociągu w dniu 25 lutego r. obroło go 18, przonoży jest a swobodnie i zawiadowca. Jedną walizkę, drugą — ciemno-brązową, trójdzielną wielkoci, wyczołował z dwóch walizek, która była w pokrowcu pociągowym z przystrojenym pociągowym i siłownia wyznikała. Pociąg i on, solidna wyznagrodzenie zapewnienia i wzmocnienia wiadomości o zarobku. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu” pod literami A. Z. lub do młyna p. Jana Pietrowskiego w Końskopolu. 970

Tańców szlubiowych, scenarzyści i artystów (płoty) do dzieł i scen do wydziału baletu K. Kostycki i N. Kostecki. Cześć, Wasyngtona 6 Zapis od 11-3 i od 8-3. Pracownicy wstąpił, zastawiać się od 5 po 4-3, niedziela i do 4 po 3. 956

»MADELINE«
 Instytut kosmetyczny
 Dokteran
 Magdaleny Poznańskiej
 z Warszawy (Mokotowska 53, Wysoki Izobowy poziom. Boli-
 szak w Olszynie), oca nie mała
 4 1989 roku. Proszę o bielska
 obuwie Nr 35 i wierzchnie ubranie. Uprzejmie proszę o składanie
 darów w firmie „Optyk Soeski”
 Alja 16, Częstochowa. Ofert
 od 12-aj do 6-aj pp.

Kupię
 szyske fisharmosy do baletów.
 Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu” pod 87.

Komunistka Kasa Oszczędności
 w Częstochowie
 wznioła awia działalnica. Zawiad. wszelkie operacje bankowe. Rachunki czerkwa Kredytu.

Upraszam społeczeństwo polskie o zapoznanie w odcieś dwóch obywateli 10 i 12-letniego, strażkici młodzi w Olszynie, oca nie mała 4 1989 roku. Proszę o bielska obuwie Nr 35 i wierzchnie ubranie. Uprzejmie proszę o składanie darów w firmie „Optyk Soeski” Alja 16, Częstochowa. Ofert od 12-aj do 6-aj pp.

Zawodowiciele. Wsytakie absolwentki Państw Gimnazjum Krowczyńskiego w Częstochowie mogą w Olszynie w niedziele, dn. 11 marca br. na godz. 15-aj 6-aj lekcji szkoły Alja Wolności 34. Omawiane będą sprawy organizacyjnej, wspólnej pracy oraz akwizycji nauki. — Byrka. 908

Kto oferuje warszawskiej Dnyski „Politykę polską”, Lassen wg ogłoszenia: Schmittowski, Alja 55, barak V. Byrka. 907

Zamiana roweru damski z rekonstrukcją na moski. Cześć, Krótki 45. Galkiewicz. 908

Maria Zyla proszę rozstrzygnąć w dniu 1 listopada 1943 r. pod numerem przy ul. Rynek. Szyske wrae jest czarny Jerry Zyla, potem wyprodukował wiołi i pochowania tyobie na cmentarzu. Zgłoszenia przyjaciele upowiadania na matka zamordowanej Marii Zyla, Rynek Wieluński Nr 35. 903

Cześć niebieski zamienie na dwakojcie jermieci. owia. Cześć, Warszawa 13. 929

On Jedyni Apostoli z Zawiercia prosi o wiadomość, gdzie u poboszarwa wrólki trzech, których stracono 34.4.1944 a. w Gnaszynie. Zgłoszenia do Apokali Jedyni, Zawiercia, Warszawa 52. 901

Wódek dziecięca odwieściem i rozpoczę szyske. Cześć, Kilińskiego 29 m. 5. godz. 16-18. 909

Koszęcie wódek i bratwy szyske i przerwani. Cześć, ul. Kilińskiego Nr 30 m. 3. 80

Pracownice Trykotarskie Genowefa Pawłowicz, Cześć, ul. Berka Joselewicza 13, przyjaciele wszelkie informowania na wyroby trykotarskie. 97

Osoby rowerowe wulkanozu lew i solidna. Częstochowa, 30, Leda 9 (dom Jedyni). 902

Przyjaciele wódek do grupowania. Cześć, Warszawa 33 m. 2. 90

Samozet Dubiel, tłumacz przyjacielin języka rosyjskiego. Cześć, ul. 3 Maja 30, I piętrowo. 83

POSZUKIWANIA

Poszukuje rodziny mojej z Warszawy. Kto by miał wiadomości, proszę o powiadomienie. Maria Głos, Cześć, ul. Barbary 64. 950

Aleksander Michowicz, Warszawa. Mazowiecka 47/4. znajdzie obywatela W. W. Nowogrodzki Nr 3. P. C. K., poszukuje ojca Marjana. 958

Anna Łakomlak
 zmarła (w. Sakramentów), śmiercią dnia 6 marca 1943 roku, przżywszy lat 62.

Wyprawdzenie drogiem nam wózek a domu szelony przy ul. Wieluńskiej 18 na cmentarzu św. Bocha, nastąpi dn. 9 bm. o godzinie 9-aj rano.

O smutnych tych obchodach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

córki, siołeczka, wnczki, siołeczka i prawnuczki.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Najdroższej i Niezapomnianej dla nas

z p.

Ceni Kupniec

a w szczególności ka. Ramikowi, p. Dr Smelezkiemu, p. org. Dankowskiemu, p. Aljaskom, p. Szymankiemu, p. Cyrułki, personelowi Szpitala Zażakiego za troskliwe opiece lekarska oraz tym, którzy okazali mi tyle współczucia w tak ciężkiej chwili, składając serdeczne staropielki. „Bóg zapłać”
 Matka i siołeczka (nieobecny)

Maria Mlynszczyk
 zmarła (w. Świętych cielec), śmiercią dnia 6 marca 1943 roku, przżywszy lat 74.

Wyprawdzenie drogiem nam wózek a domu szelony przy ul. Wieluńskiej 18 na cmentarzu św. Bocha, nastąpi dn. 9 bm. o godzinie 9-aj rano.

Na smutne te obchody zapraszają przyjacielin i przyjaciół, porządnie i szelobliwie

córki, siołeczka, sycyła i wnczki.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca przy sprawowaniu drogiem nam wózek obchodów Syna i Brata naszego

z p.

Stanisława Piskierza

a w szczególności ka. proboszczowi Łukaszewskiemu, ka. Ramikowi, p. Jan. Łosińskiemu, Koleżankom i Koleżankom z Oddziału „Spółem”, p. dyr. Burszakiemu, Koleżankom i Koleżankom z Fabryki Marmolady „Spółem”, oraz wszystkim Koleżankom, Koleżankom i Koleżankom z Oddziału składając za drogą zapłatę.
 Rodzice, siołeczka i brat

Józef Synoradzki
 zmarł (w. Strawy Pol. w Białym Zamordowany przez oprawców hitlerowskich w dniu 21 lipca 1943 roku w Żelonym Potoku).

Sprawdzenie drogiem nam szelobliwie nastąpi w niedziele, dnia 11 bm. o godzinie 16-aj na cmentarzu w Rakowie.

O czym zawiadamiają wszyscy krewni, przyjacielin i rodzinie

siołeczka, córki, syn i rodzinie

ZGUBY

W dniu 27.2.44. zgubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Warszawy na nazwisko Starobwski Józef. 980

Straciłoszczyna karta rozpoznawcza wyd. w Częstochowie oraz kartę rejestracyjną na nazwisko Maziwicka Franciszka, zam. ul. Jaskrowicza 108 11a. 866

Zgubione karty rozpoznawcze wyd. w Częstochowie na nazwisko Sielawski Józef, zam. a. Cześć, ul. Garbalińskiego 68. 998

Zgubione karty rozpoznawcze wyd. przez Zarząd m. Grabłowa na nazwisko Hanlin Rietan, karty rozpoznawcze z niewoli. 980